

Sygn. akt IX Ca 209/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
	Sędzia Dorota Ciejek Sędzia (del.) Joanna Dąbrowska-Żegalska
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Justyna Zdun

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa L. A.-G.

przeciwko Z. G.

o eksmisję

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I C 783/18,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Dorota Ciejek Mirosław Wieczorkiewicz Joanna Dąbrowska- Żegalska

**Sygn. akt IX Ca 209/19**

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o nakazanie pozwanemu, aby opróżnił ze swoich rzeczy i wydał pomieszczenia mieszkalne – pokój o powierzchni około 16 m<sup>2</sup> wraz z kuchnią, łazienką, strychem, piwnicą i składzikiem położone w lokalu mieszkalnym usytuowanym w W., a ponadto garaż o powierzchni 20 m<sup>2</sup> również położony w W., będący przedmiotem umowy dzierżawy, którą powódka zawarła z Gminą W.. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jest właścicielką w/w lokalu mieszkalnego, który nabyła w czasie trwania małżeństwa za środki pochodzące z majątku osobistego. Powódka dalej argumentowała, że pozwany – były mąż –

zajmuje część mieszkania pomimo nakazania mu wyprowadzenia się. Powódka w dalszej części pozwu wywodziła, że pozwany przez swoje „wyjątkowo złośliwe” zachowanie uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie oraz, że pozwany nie poczuwa się w żaden sposób do obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania nieruchomości.

Powódka jednocześnie podała, że pozwany mieszkał wspólnie z nią wyłącznie z uwagi na łączące ich wcześniej więzi rodzinne, a z chwilą zaś orzeczenia rozwodu, utracił on prawo do zamieszkania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie go w całości. Pozwany odniósł przy tym, że w sensie formalnym istotnie powódka jest wyłącznym właścicielem nieruchomości, ale środki na jej zakup pochodziły w znacznej części ze sprzedaży lokalu mieszkalnego, którego najemcą była jego matka, on sam zaś był współnajemcą. Uzasadniając swoje stanowisko podał, że czynił nakłady z majątku osobistego na majątek powódki i zaprzeczył, aby utrudniał powódce wspólne zamieszkiwanie, urządzał awantury, czy też, aby ją oczerniał w środowisku. Pozwany jednocześnie przyznał, że nie płaci powódce wynagrodzenia i nie przekazuje pieniędzy na media, bowiem przekazuje pieniądze swojej matce, która ze stronami zamieszkuje i w istocie prowadzi dom, tj. opłaca rachunki, robi zakupy i gotuje.

Zawiadomiona o toczącym się postępowaniu Gmina W. nie przystąpiła do sprawy.

Wyrokiem z dnia 16 października 2018r. Sąd Rejonowy w Giżycku nakazał pozwanemu, aby opróżnił i wydał powódce lokal mieszkalny położony w W., tj. pokój o powierzchni 16 m<sup>2</sup>, łazienkę, wc, kuchnię, strych, piwnicę, składzik oraz garaż (pkt 1), nie przyznając jednocześnie pozwanemu prawa do lokalu socjalnego (pkt 2). Oprócz tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 457,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że:

- strony zawarły związek małżeński w dniu 8 lutego 1997r. w W.. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w służbowym mieszkaniu przy Szpitalu (...) w W. gdzie powódka była zatrudniona w charakterze psychologa,

- w dniu 3 października 1997r. przed notariuszem w Kancelarii Notarialnej w W. strony zawarły małżeńską umowę majątkową i z tym dniem ustanowiły rozdzielność majątkową. Powodem decyzji stron był fakt, że pozwany z racji prowadzonej działalności gospodarczej miał jeszcze sprzed zawarcia związku małżeńskiego liczne długi. Mieszkanie, w którym zameldowany był pozwany i jego matka zaczęli odwiedzać komornicy. To zadecydowało także o tym, że matka pozwanego wyraziła zgodę, aby lokal, którego była najemcą został wykupiony przez pozwanego w tamtym czasie już będącego mężem powódki. Co nastąpiło w dniu 8 września 1997r. Lokal kupili oboje ówczesni małżonkowie,

- następnie na mocy umowy darowizny z dnia 23 lutego 2001r. pozwany przeniósł na powódkę własność do 1/2 udziału w prawie własności tego lokalu mieszkalnego i wobec tego lokal ten stał się jej wyłączną własnością,

- na mocy umowy z dnia 19 lutego 2003r. mieszkanie to powódka sprzedała za cenę 35.000,-zł, a miesiąc później nabyła kolejny lokal mieszkalny położony w W.,

- środki na zakup pochodziły w części, tj. do kwoty 35.000,-zł, ze sprzedaży w dniu 19 lutego 2003r. poprzedniego mieszkania. Pozostała część ceny zakupu została sfinansowana z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez powódkę we frankach szwajcarskich w ramach majątku osobistego,

- rodzina powódki, tj. mąż, syn oraz teściowa wspólnie wprowadziła się do nowego mieszkania i taki stan trwa do dnia dzisiejszego,

- wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. VI RC (...) Sąd Okręgowy w (...) VI Wydział Cywilny Rodzinny rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron,

- pozwany prowadzi działalność gospodarczą. Zajmuje się świadczeniem usług transportowych. Jego przeciętny dochód kształtuje się na poziomie około 5.000,-zł miesięcznie.

Mając to na uwadze, w ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy nie było żadnych wątpliwości, iż pozwany zamieszkał wspólnie z ówczesną żoną w jej nieruchomości za jej zgodą. Strony – jako małżonków – łączyła więc wówczas umowa użyczenia.

Stanowisko procesowe pozwanego prezentowane w toku rozprawy, w ocenie Sądu I instancji oznacza, że wie on, iż prawo własności przedmiotowej nieruchomości przysługuje tylko byłej żonie, zaś jemu samemu nie przysługuje inne niż obligacyjne prawo do korzystania z nieruchomości.

Sąd I instancji zaznaczył też, że z dniem 24 lutego 201 r., czyli z dniem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, wygasła umowa użyczenia, dzięki której pozwany zamieszkał w nieruchomości powódki.

Z tego też względu, Sąd ten przyjął, że żądanie eksmisji pozwanego było uzasadnione, tym bardziej, iż z zeznań świadków wynika, że między stronami zarysował się głęboki konflikt, który w zasadzie uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że pozwany podważa autorytet powódki, który z racji charakteru świadczonej przez nią pracy jest wręcz kluczowy, zaś posądzenie, że była żona nadużywa alkoholu, która to okoliczność nie została wykazana przed sądem, deprecjonuje jej pozycję w środowisku.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie opuszczenia nieruchomości powódka sformułowała w dniu 18 sierpnia 2017r. i wezwanie zostało doręczone pozwanemu, o czym świadczy treść jego pisma będącego odpowiedzią na wezwanie powódki.

Obecnie więc – zdaniem Sądu I instancji - pozwanemu nie przysługuje skuteczne względem właścicielki uprawnienie do władania rzeczą, o jakim mowa w art. 222 § 1 kc.

Powództwo podlegało, więc uwzględnieniu w całości, przy czym rozważania powyższe dotyczą w takim samym stopniu garażu. Stroną umowy dzierżawy jest wyłącznie powódka i wyłącznie ona ponosi wszelkie koszty z tego tytułu wynikające.

Odnosnie prawa do lokalu socjalnego Sąd Rejonowy wskazał, że przedstawiony stan faktyczny wskazuje, iż pozwany nie spełnia przesłanek do jego przyznania.

Pozwany, bowiem prowadzi działalność gospodarczą, z której uzyskuje średni dochód na poziomie około 5.000,- zł miesięcznie, nie cierpi na żadną chorobę o charakterze przewlekłym i nie pobiera świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł po myśli art. 98 § 1 kpc.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Giżycku do ponownego rozpoznania, a ponadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Jednocześnie skarżący wniósł o przyznanie mu prawa do lokalu socjalnego w razie uznania przez sąd, że eksmisja jest konieczna.

Pozwany nie sformułował żadnych merytorycznych zarzutów, podał, że czuje się pokrzywdzony, a Sąd I instancji wadliwie ocenił jego sytuację majątkową i zawodową.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Już na wstępie zauważyć należy, że skarżący nie podniósł w apelacji żadnych merytorycznych zarzutów, co też uniemożliwia pełniejszą kontrolę instancyjną orzeczenia Sądu Rejonowego.

Z uzasadnienia apelacji wynika jednak, że pozwany nie zgadza się z rozstrzygnięciem odnośnie prawa do lokalu socjalnego, jak też samej eksmisji.

Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, nie dostrzegając żadnych naruszeń prawa.

Sąd I instancji prawidłowo i dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu.

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Ustalenia faktyczne i ich ocenę Sąd Okręgowy przyjął za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 11 maja 2016r., z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Podstawą prawną żądania powódki był art. 222 § 1 kc, zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba, że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

W tych warunkach należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, który wskazuje jednoznacznie, iż pozwany utracił tytuł prawny do zajmowania spornego lokalu.

Trafnie również Sąd I instancji przyjął, że uprawnienie pozwanego do zajmowania przedmiotowego lokalu wynikało z umowy użyczenia łączącej go z powódką - właścicielką lokalu. Podstawą tej umowy były relacje rodzinne łączące pozwanego z pozwaną – była żoną. Tego rodzaju przyczyny użyczenia lokalu są powszechne i zwyczajowo przyjęte. Nie łączą się one z odpłatnością.

Stosownie do art. 710 kc przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy.

Okolicznością bezsporną jest, że umowa użyczenia łącząca strony ustala z uwagi na rozwód stron, a następnie jej wypowiedzenie przez powódkę, które wynika z wezwania do opuszczenia nieruchomości (k. 28).

Tym samym pozwany utracił tytuł prawny do zajmowania lokalu, co dawało powódce uprawnienie do żądania eksmisji pozwanego.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany nie wykazał skutecznego wobec pozwanej tytułu prawnego do zajmowania spornego lokalu. W szczególności, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do

przyjęcia, że pozwany jest współwłaścicielem przedmiotowego mieszkania. Dowody z dokumentów w postaci aktu notarialnego z dnia 14 marca 2003r. (k. 7-10) oraz przede wszystkim aktualna treść księgi wieczystej prowadzonej dla lokalu (k. 37) jednoznacznie wskazują, że jego wyłączną właścicielką jest powódka.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na naruszenie art. 5 kc, co w apelacji pozwanego wyrażało się w podniesionym przez skarżącego zarzucie sprzeczności roszczenia powódki z prawem i zasadami współżycia społecznego. Z normy wskazanego przepisu wynika, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Oddalenie powództwa z powołaniem się na klauzulę zasad współżycia społecznego może nastąpić wyjątkowo.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w sprawach o wydanie nieruchomości zastosowanie art. 5 kc jest, co do zasady wyłączone, a jeśli je dopuścić to tylko wyjątkowo i po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994r., II CRN 127/94 i z dnia 3 października 2000r., I CKN 287/00, OSNC 2001/3/43).

Za stanowiskiem tym przemawia to, że ochrona własności jest zasadą konstytucyjną i z tej przyczyny należy odrzucić zbyt liberalne stosowanie w tym zakresie klauzuli generalnej określonej w art. 5 kc, zwłaszcza wobec wprowadzenia przez ustawodawcę art. 320 kpc, która w szczególnie uzasadnionych wypadkach pozwala sądowi odroczyć spełnienie przez pozwanego świadczenia objętego żądaniem właściciela.

Ponadto należy mieć również na uwadze przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, które pozwalają na przyznanie osobom eksmitowanym uprawnienia do lokalu socjalnego z zasobów mieszkaniowych właściwej gminy.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że mieszkanie zajmowane przez powódkę stanowi jej wyłączną własność, a dotychczas istniejąca pomiędzy stronami umowa użyczenia wygasła na skutek orzeczonego rozwodu.

Nie ulega także wątpliwości, że pomiędzy powódką a pozwanym istnieje długotrwały konflikt, który w zasadzie uniemożliwia powódce spokojne korzystanie z lokalu. Okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań powódki, ale przede wszystkim z zeznań świadków. Wprawdzie niektórzy zaofierowani przez pozwanego świadkowie stwierdzili, co innego, jednakże należy pamiętać, że są to członkowie jego rodziny, którzy generalnie nie żyli w zażyłych stosunkach ze stronami.

W tej sytuacji Sąd I instancji prawidłowo orzekł eksmisję pozwanego, ustalając, że pozwany nie posiada tytułu prawnego do spornego lokalu. Jego sytuacja materialna pozwala mu na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych w inny sposób niż zamieszkiwanie z powódką.

W toku rozprawy w dniu 16 października 2018r. powód podał, że dochód, jaki osiąga wynosi mniej więcej 5.000,-zł miesięcznie.

Wprawdzie w apelacji stwierdził, iż nie jest to prawdą i że po wypadku, który miał 29 kwietnia 2017r. musiał zrezygnować z pracy i szukać nowej, nie mniej twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie.

Jak słusznie zauważył pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację, pozwany miał możliwość zapoznania się z protokołem rozprawy i żądać jego sprostowania, jeżeli jego zapisy były nieprawidłowe, jednakże nie uczynił tego do chwili obecnej. Aktualne twierdzenia pozwanego, w których podnosi on, że osiąga niższe dochody są w ocenie Sądu odwoławczego obliczone wyłącznie na własną korzyść. Pozwany, co prawda przedłożył wraz z apelacją zeznanie podatkowe za rok 2017 oraz zaświadczenie lekarskie na poparcie swoich twierdzeń, nie mniej są to dowody spóźnione i jako takie nie mogą być uwzględnione przez Sąd II instancji.

Odnośnie, więc kwestionowanego przez pozwanego prawa do lokalu socjalnego, to ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego, nakłada na sąd w art. 14 ust. 1 obowiązek rozważenia z urzędu przesłanek uprawnienia osób - które były wcześniej lokatorami w rozumieniu ustawy - do otrzymania lokalu socjalnego oraz stosownego do wyniku tego badania orzeczenia w wyroku eksmisyjnym.

Lokatorem, w myśl ustawy, jest natomiast najemca lokalu lub osoba używająca lokalu na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności.

Stosownie natomiast do przepisu art. 14 ust. 4 omawianej ustawy, sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec: kobiet w ciąży, osoby małoletniej, niepełnosprawnej, ubezwłasnowolnionej (wraz z zamieszkującym z nią opiekunem), obłożnie chorej, posiadającej status bezrobotnego oraz emerytów i rencistów spełniających kryteria do otrzymania świadczenia z pomocy społecznej - chyba, że osoby te mogą zamieszkać w innym lokalu niż dotychczas używany lub ich sytuacja materialna pozwala na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie.

Rzecz jednak w tym, że przepisu tego nie stosuje się do osób, które utraciły tytuł prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, z wyjątkiem osób, które były uprawnione do używania lokalu na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo z towarzystwem budownictwa społecznego.

Jest to podstawowa przesłanka odmowy ustalenia pozwanemu prawa do lokalu socjalnego i przyjęcia orzeczenia o braku uprawnienia do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu z pozwanym.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości fakt, że pozwany nie jest ani najemcą, ani właścicielem lokalu należącego do powódki. Oczywistym więc jest, że aktualnie pozwany mieszka w mieszkaniu byłej żony bez żadnego ku temu tytułu prawnego.

Niezależnie od powyższego z akt przedmiotowej sprawy wynika, że pozwany nie spełnia żadnych przesłanek - a przynajmniej takich nie wykazał - które dawałyby podstawy do przyjęcia, że przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego.

W toku postępowania przed Sądem I instancji ustalono, że pozwany darował swojej byłej żonie udział we wspólnie nabytej w przeszłości nieruchomości, a co więcej, że osiąga dochody w wysokości 5.000,-zł miesięcznie.

Jego aktualna sytuacja nie pozwala zatem na stwierdzenie, że przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala bowiem twierdzić, że pozwany może zamieszkać w innym lokalu, aniżeli ten zajmowany przy ul. (...) oraz lokal z zasobów Gminy W. w ramach lokali socjalnych.

W tym zakresie zaznaczyć należy, że możliwość zamieszkania w innym lokalu nie oznacza, że osoba eksmitowana musi dysponować samodzielnym tytułem - własnościowym lub o charakterze lokatorskim - do lokalu mieszkalnego albo jego ekspektatywą, która będzie spełniona najpóźniej w realnej dacie eksmisji; takiego wymagania art. 14 ust. 4 in fine ustawy o ochronie praw lokatorów (...) nie statuuje.

Wystarczy dysponowanie tytułem pochodnym lub możliwością jego uzyskania, który w świetle poczynionych przed sąd meriti ustaleń pozwoli zamieszkać osobie eksmitowanej.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć też należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, podstawy prawnej do przyznania pozwanemu prawa do lokalu socjalnego, nie stanowi również przepis art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów (...).

Zgodnie z wymienioną regulacją, sąd - badając z urzędu - czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu do przyznania lokalu socjalnego eksmitowanemu lokatorowi, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez niego z lokalu oraz jego szczególną sytuację materialną i rodzinną.

Z powyższego wynika, że jeżeli nie zachodzi żadna z przesłanek obligatoryjnego orzeczenia o przyznaniu prawa do lokalu socjalnego, przyznanie takiego lokalu może być uzasadnione ze względu na trudną sytuację życiową, w szczególności warunki finansowe i rodzinne eksmitowanego lokatora.

W tym zakresie ważne jest to, że pozwany utracił tytuł prawny do lokalu, który nie wchodził w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, dlatego nie może on uzyskać uprawnienia do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu również na tej podstawie prawnej.

Sąd Rejonowy prawidłowo jednak ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą, z której uzyskuje średni dochód na poziomie 5.000,-zł miesięcznie, nie cierpi na żadną chorobę o charakterze przewlekłym i nie pobiera świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy bezsprzecznym pozostaje, że pozwany nie spełnia warunków do obligatoryjnego przyznania prawa do lokalu socjalnego, a co ponadto istotnie posiada środki finansowe, dzięki którym z powodzeniem będzie mógł zapewnić sobie mieszkanie.

W tych warunkach Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach procesu za instancję apelacyjną Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 98 § 1 kpc w zw. z § 7 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), mając na uwadze wyniki postępowania odwoławczego.

Dorota Ciejek Mirosław Wieczorkiewicz Joanna Dąbrowska-Żegalska